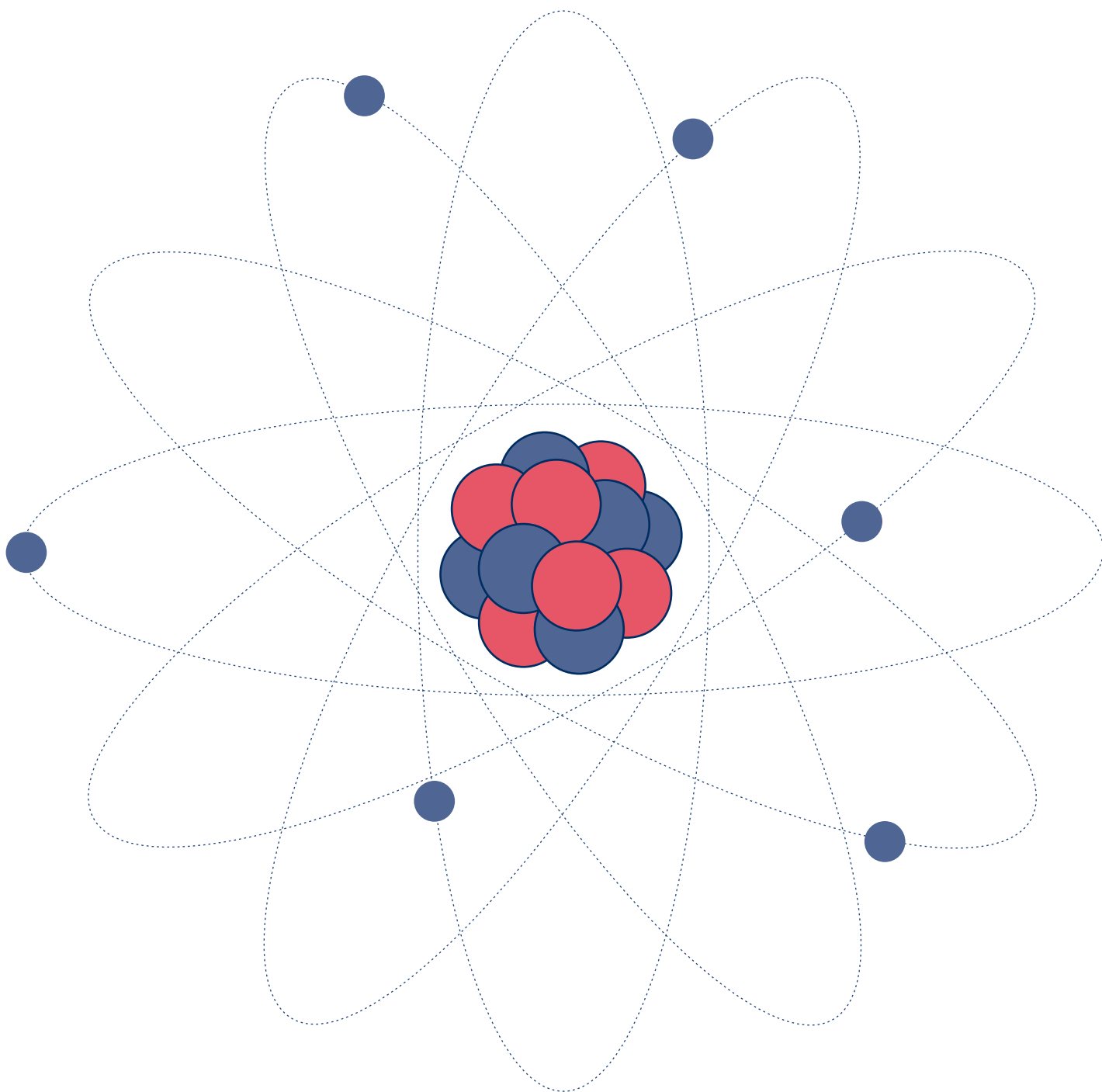


# *Sztandar Biblijny*



# NIEBO NA ZIEMI

„Jeśli zatem wy, chociaż jesteście źli, wiecie jak dawać dobre dary waszym dzieciom, o ile więcej wasz Ojciec w niebie udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą!”

– Łuk. 11:13 (Nowa Międzynarodowa Wersja) –

**G**AWĘDZIARZE zawsze byli wysoko cenieni w społeczeństwie. We wczesnych przedpiśmiennych kulturach, historia i tradycja były przekazywane przez zawodowych gawędziarzy, którzy dniami i godzinami mogli z pamięci relacjonować to, co każde pokolenie wiedzieć powinno. Z takich opowiadań powstały legendy. Praktyka pisania nie była powszechna, dopóki nie nadszedł czas ogólnego, obowiązkowego nauczania, które zapoznało masy z tą umiejętnością.

## PRZYPOWIEŚCI JEZUSA

Jezus wiele razy zwracał się do swoich słuchaczy za pośrednictwem przypowieści. Ten obrazowy sposób porozumiewania się, angażował język dnia codziennego do objawiania prawdy. Język aramejski, którym nasz Pan posługiwał się oprócz hebrajskiego, jest znany z bogactwa symboli i był z łatwością rozumiany przez ogół ludzi, do których Jezus przemawiał. Siła obrazu („wartego tysiąc słów”) jest środkiem szeroko akceptowanym w naszym współczesnym świecie. Filmy oraz wizualne pomoce w dziedzinie edukacji wykorzystują fakt, że umysł ludzki chętniej przyswaja sobie (i zapamiętuje) informację, kiedy się ją *pokazuje*, a nie tylko *przekazuje ustnie*.

Przypowieści naszego Pana były słownymi obrazami, dramatami w formie słów. One niewątpliwie urzały i zachwycały Jego słuchaczy, sądząc po ich trwałości, sięgającej aż do naszych czasów. Kilka pokoleń wcześniej, w krajach chrześcijańskich większość ludzi była dość dobrze zaznajomiona z językiem przypowieści. „Zabić tłuste cielę” i „dobry

Samarytanin” są wyrażeniami uznawanymi za pochodzące z Pisma Świętego w społeczeństwach, w których podstawowe zrozumienie Biblii uważano za niezbędne we właściwym przygotowaniu do obywatelskiego życia.

Inne biblijne wyrażenia oprócz przypowieści dla wielu stały się częścią potocznego języka: „ukryć światło pod korcem”, „prowadzi ślepy ślepego”, „czyńcie innym to, co chcielibyście, aby wam czyniono”, i były używane bez zażenowania.

Sposób organizacji naszego dzisiejszego świata zupełnie różni się od tego z czasów Jezusa. Wiele z Jego przypowieści było zaczerpniętych z rolnictwa, którym zajmowała się większość Jego słuchaczy. Ci „pospolic” ludzie, przeważnie niewykształceni, nie byli zmanierowani jak klasa uczonych, która odrzuciła naszego Pana i Jego posłannictwo oraz potępiła Jego nauki. Nasz Pan, niezwykle człowiek, potrafił porozumiewać się ze zwykłymi ludźmi. On czynił to za pomocą przypowieści. I zwykli ludzie chętnie Go słuchali (Mar. 12:37).

## Niebo w zwierciadle

Ten świat w ogólny sposób jest odbiciem nieba. Boskie objawienie samego siebie w Jego Słowie jest zrozumiałe, ponieważ zostało przedstawione w znanych nam określeniach. Jego ogólnym celem zamierzonym przez Boga jest pokazanie, w jaki sposób Bóg działa, aby móc łatwiej i skuteczniej porozumiewać się ze swoim stworzeniem.

Istnieje „naturalna” religia, która ujawnia się we wszystkich kulturach od niepamiętnych czasów.

„**PODNIĘŚCIE SZTANDAR DO NARODÓW**” – Izaj. 62:10

## Spis Treści

Luty 2003

### NIEBO NA ZIEMI – 14

*Istnieje wzajemny związek pomiędzy niebem i ziemią. Bóg objawia swoją wolę i drogi ludziom, używając ich własnego języka, aby mogli zrozumieć Jego przesłanie.*

### BÓG ATOMU – 18

*Bóg jest więcej niż potężnym Stworzycielem cudownego świata wokół nas. Jego serce jest pełne współczucia dla upadłej ludzkości i poruszył „niebo i ziemię”, aby doprowadzić do zbawienia.*

### PYTANIA BIBLIJNE – 22

- Syn marnotrawny
- Syn człowieczy

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. **Witryna internetowa:** <http://epifania.pl>  
Cena: pojedynczego numeru – 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) – 18 zł.

Zniekształcenie pierwotnego zrozumienia Boskiego Stworzyciela, tej wiary w Najwyższą Istotę, miało wiele przejawów, najczęściej wypaczano je w legendach i mitach, których kulminacją były znacznie różniące się opisy o Stworzeniu i wypaczone poglądy na temat charakteru Boga.

Apostoł Paweł w Rzym. 1:16-32 przyznaje, że to naturalne objawienie było wystarczające, by pobudzić sumienia nawet największych pogan. Lecz natura, od kiedy stała się ofiarą przekleństwa, które spadło na ludzką rodzinę, nie może rzetelnie przedstawiać swojego Twórcy ani Jego charakteru i osobowości. Sama jej egzystencja była (i jest) wystarczająca do uznania *faktu* Stworzyciela, a tym samym udzielenia poczucia odpowiedzialności myślącemu, lecz ona nie może przepowiadać przyszłości ani przekazać piękna Boskiego charakteru.

W XVIII i XIX wieku, kiedy „naturalna teologia” była najbardziej popularna – jako reakcja przeciw poglądom ewolucji, zyskującym wówczas poparcie i niszczącym wiarę wielu – chrześcijańscy pisarze podejmowali wielkie wysiłki w wyprowadzeniu na światło naturalnego objawienia, utrzymując, że natura dowodziła i, rzeczywiście, dowodzi istnienia Boga, o jakim mówi Biblia.

Dwie dobrze znane książki w tej dziedzinie to *Naturalne Prawo w Duchowym Świecie* Henry’ego Drummonda (autora dobrze się sprzedającego traktatu o miłości, *Największa Rzecz na Świecie*) i *Analogia* biskupa Butlera. Wnioskując na przykład z najszlachetniejszych cech ludzkości (współczucia, wielkoduszności), powyżsi oraz inni pisarze utrzymywali, że takie okazywanie cnót byłoby niemożliwe, gdyby sam Stwórca nie był prawy i dobry, i nie zaszczyiłby tych cech swemu stworzeniu.

Argumenty takie jak powyższe nie spotkały się z przychylnym przyjęciem, głównie z powodu masowego zwrotu w naukach w kierunku doktryny ewolucji, która Przyczynę umieściła na tronie Stworzyciela i ukształtowała stworzenie zgodnie z nią, wnioskując że świat jest tworem ślepych biologicznych oraz chemicznych procesów i nie więcej ani mniej niż tylko wyrażeniem tych sił.

Niepowodzenie naturalnej teologii w odpieraniu gwałtownego ataku ewolucji nie było wynikiem jakiejś słabości tkwiącej w jej logice. To raczej *religia objawiona*, będąca podporą teologii naturalnej, tak jak była wówczas przedstawiana, nie zdołała odpowiednio wyjaśnić stanu i przyszłej perspektywy ludzkiej rasy, skazując ogromne rzesze ludzkości na żar otchłani cierpienia i nie była w stanie wyjaśnić, że obecny świat jest niedo-

skonały i nie przedstawia charakteru ani umiejętności samego Boga. Dzisiejsza niewiara jest wynikiem gwałtownego ataku ze strony bezbożnych nauk oraz braku przekonania ogółu chrześcijańskiej społeczności.

## POTRZEBA PISEMNEGO OBJAWIENIA

Zrozumienie Boskiego umysłu byłoby niemożliwe, gdybyśmy nie mieli „wzoru” do naśladowania. Objawienie w ogóle nie byłoby objawieniem gdyby nie było zgodne z naszym rozumieniem świata, w którym żyjemy. Dobry nauczyciel prowadzi swoje lekcje za pomocą ilustracji i przykładów. Bóg nauczył nas miłości do ludzkości, nie tylko mówiąc nam o niej, lecz także posyłając swego Syna na świat, aby umarł za człowieka (Jana 3:16):

*Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.*

Sam Jezus posługuje się ojcowską symboliką w wersecie cytowanym w nagłówku naszego artykułu (Łuk. 11:13, NIV):

*Jeśli zatem wy, chociaż jesteście źli, wiecie jak dawać dobre dary waszym dzieciom, o ile więcej wasz Ojciec w niebie udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą!*

Przez swoje słowa Jezus przekazał posłannictwo pocieszenia i zapewnienia dla tych – Jego uczniów – którzy jak dotąd niezbyt jasno rozumieli ich nową rolę jako Boskich *dzieci*. Wychowani na naukach Prawa Mojżeszowego, oni nie myśleli o Jehowie (którego imię nie było przez Żyda wypowiedane) jako swym *Abba*, Ojcu. Lecz oni również byli ojcami i matkami, synami oraz córkami i rozumieli to pokrewieństwo. Zatem Jezus użył ich języka i symboliki, z którą byli zaznajomieni. W tym wersecie Jezus mówi im o skuteczności modlitwy – że oni mają prawo modlić się do samego Boga jako Jego *dzieci* i prosić Go o łaskę! To zdumiewające!

Jehowa jest Boską Istotą, nieśmiertelną, nie podlegającą śmierci, tak więc On sam nie mógł umrzeć na krzyżu, aby odkupić ludzkość. Gdyby On zamierzał odkupić ludzkość w jakiś inny sposób niż tego dokonał, to niewątpliwie ułożyłby swój plan i ten świat inaczej. Lecz Bóg tego nie zrobił.

## Bóg w Chrystusie

Jezus jest największym podobieństwem Ojca, jakie tylko jest możliwe. W tym znaczeniu, Jezus był Bogiem „objawionym w ciele”, a ci, którzy Go wi-

dzieli, do pewnego stopnia oglądali oblicze Ojca (1 Tym. 3:16; Jana 14:8,9).

Jezus nie był zwykłym człowiekiem. Nieskażony przez Adamowe przekleństwo, sprawiedliwy i czysty, On wyrażał Boskie słowa, jako *Logos* Boga. On miał zupełne zaufanie oraz wiarę w swego Ojca i wyjaśniał Boskie słowa z pełną mocą (Mat. 7:28,29). Temu, który przez Boga Jehowę został wyniesiony ponad wszystkie inne stworzenia, anielskie czy ziemskie, właściwe było oddawanie – a z Jego strony przyjmowanie – czci (Żyd. 1:6; Filip. 2:9-11). Nawet potężni aniołowie nie mieli tego przywileju (Obj. 22:8,9)

Jezus był pierwszym i naczelnym Synem Boga, lecz nazywał siebie również Synem Człowieczym (Jana 5:25,27; patrz *Pytania Biblijne* związane z tym tematem). On był także Synem Marii. Niewiele wiemy o Marii, lecz mamy pewne wyobrażenie o jej współczuciu jako naturalnej troskliwej matki i introspektywnym usposobieniu (Łuk. 1:26,30; 2:18,19,34,35). Pochlebne wzmianki na jej temat świadczą o wartości kobiety, którą sam Bóg wybrał do narodzenia Jego Syna.

W lekceważącej postawie swoich braci w późniejszych latach oraz we wskazującym na niezadowolone drażliwym zachowaniu swoich uczniów, Jezus widział ludzkość w jej bardzo niedoskonałym stanie i z własnej obserwacji doszedł do zrozumienia skutków grzechu, choć sam nie był nim splamiony. Pismo Święte świadczy, że On nauczył się posłuszeństwa przez to, co cierpiał. Stąd wiemy, że On był w stanie rozwinąć charakter – jest to inna linia rozumowania, która świadczy o tym, że Jezus nie był Bogiem [Żyd. 2:10, 16-18; 5:8 (Nawet ci, którzy wierzą, że Jezus był Boską osobą Trójcy, przyznają, że jedynym sposobem do zrozumienia tych wersetów jest przyjęcie, że Jezus był w stu procentach człowiekiem, chociaż błędnie wierzą, że On w tym samym czasie był w stu procentach Bogiem.)]

### PRZYPOWIEŚCI OPOWIADAJĄ O LUDZKIM ŻYCIU

Na bazie złożonego wątku uczuć oraz kanwie ludzkich doświadczeń, Jezus układał swoje opowiadania, przypowieści, zachwycając swoich słuchaczy i przekazując im głębokie prawdy o Niebiańskim Królestwie. To jest cechą wytrawnego mówcy – On miał współczucie dla swoich słuchaczy i miłował ich tak głęboko, że uczył ich nie tylko z powinności, lecz jako Ten, który pragnął, aby uchwycili się tej samej radości, którą On miał.

W przypowieściach i alegoriach Jezus poruszał różne aspekty prawdziwego życia:

- Uprawę roli (Mat. 13:1-18)
- Ekonomię (Mat. 25:14-30)
- Prawo (Łuk. 18:1-8)
- Małżeństwo (Mat. 25:1-13)
- Rodzinę (Łuk. 15:11-32)
- Hodowlę (Łuk. 15:3-7)
- Gospodarkę (Mat. 20:1-16)
- Działania wojenne (Łuk. 14:31,33)

Bóg dał nam zrozumienie stworzenia. Zdolność rozmnażania udzielona zwierzętom i człowiekowi jest uznawana za rzecz naturalną. W Królestwie Rodzaju zwierzęta i organizmy morskie i lądowe miały się rozmnażać. Pierwsza ludzka para, Adam i Ewa, otrzymali polecenie rozmnażania się i napełniania ziemi, lecz na tym kończy się podobieństwo z królestwem zwierząt. Tylko człowiek został stworzony na Boski obraz i podobieństwo, co jest następną wskazówką do tego, że powinniśmy spodziewać się znalezienia podobieństw pomiędzy niebem i ziemią (1 Moj. 1:25-28).

Uśmiercenie Abla przez Kaina wywołało karę właśnie dlatego, że spodziewano się od niego wyższych rzeczy. Królestwo zwierząt, ze swoją rywalizacją i drapieżnością, nie podlega Boskiemu potępieniu, ponieważ nie jest oparte na moralności – nie zamierzono dla niego, by było odbiciem Nieba. Raczej, zostało poddane zarządzaniu człowieka, zarządzaniu, które człowiek, niestety, utracił przed kilkoma tysiącami lat. Jednakże jest to krzepiące, gdy dostrzegamy, że Słowo Boże zajmuje się nawet światem zwierząt. Od nakazu traktowania pracującego bydła w humanitarny sposób aż po prorocтво mówiące, że pokój w świecie zwierzęcym pewnego dnia stanie się rzeczywistością, ta część stworzenia jest wciągnięta w ten sam obraz (Izaj. 65:25).

### Człowiek i Jego Twórca

Ludzkość rozumie zasadę stworzenia, lecz nie w znaczeniu używanym w Piśmie Świętym. Niestety, większość ludzi odrzuca wiarę w Pana Stworzyciela. Lecz cywilni inżynierowie, architekci, budowniczy, naukowcy – wszyscy wiedzą, co można zrobić z właściwym materiałem i odpowiednim projektem, aby sprostać określonymu celowi.

Dziwne jest, że ta zasada planowania i rozwoju tak rzadko jest brana pod uwagę w odniesieniu do naturalnego świata. Zbudowanie najbardziej genialnie zaprojektowanej konstrukcji byłoby niemożliwe bez prawa grawitacji. Możemy myśleć o naszej planecie jako olbrzymim laboratorium – jest to doświadczeniem, w którym wszyscy mamy

udział. Zbiorowo i indywidualnie ludzkość otrzymała wspaniałe, uniwersalne narzędzia do pracy, produkcji, tworzenia. Ogrodnik uprawiający wspaniałe różnorodną glebę oraz fizyk nuklearny zgłębiający zaawansowane dziedziny nauki mają w tym świecie więcej niż potrzeba do zaspokojenia ich ciekawości i pragnienia dostosowywania, uzupełniania i wytwarzania. Ale istnieje jeszcze coś więcej. Nasze zadowolenie z tego świata i życia w nim jest przysyłane przez rozpacz i destrukcję postępującą wokół nas. To w końcu się zmieni – mamy nadzieję, że w niezbyt długim czasie.

Nadejdzie czas, kiedy Niebo zstąpi w dół. Dla wielu, którzy obecnie są dobrze odżywieni, wygodnie mieszkają i interesują się życiem, które jest przed nimi, ten świat może wydawać się rajem. Lecz z Boskiego punktu widzenia tak nie jest. A im bardziej zbliżamy się do Boskiego punktu widzenia i patrzymy niejako Jego oczami, tym głębiej poznajemy okropny stan ludzkości. Niebo musi zstąpić w dół, ponieważ my nie możemy wstąpić do niego. I nie było to przeznaczone dla ludzkości. Ludzkość, tak jak Adam, jest z ziemi, ziemską. Zamiast przygotowywać nas do świata, w którym nigdy nie żyliśmy i którego nie możemy zrozumieć, Bóg przygotowuje nas do życia w tym świecie, lecz w jego doskonałej i *wiecznej* wersji!

Tylko stosunkowo nieliczni, sami Wybrani – określane również jako Maluczkie Stado (Łuk. 12:32) – zostali zaproszeni do niebiańskiego powołania. Bez duchowego nastawienia, ludzkość w niebie byłaby niczym ryby bez wody. Nie wszyscy ludzie mogą mieć wiarę, zatem nie wszyscy są wybierani i próbowani na tym punkcie. Bóg postanowił dzień, w którym to będzie dokonane (Dz.Ap. 17:31).

### **NIEBO ZSTĄPI**

W Księdze Objawienia czytamy, że Nowe Jeruzalem zstąpi. To oznacza mieszkanie Boga z człowiekiem, w bardziej chwalebny sposób niż kiedy On mieszkał z Izraelem w Przybytku i Świątyni. Nawet obecnie widzimy jedynie przeblask Nieba. Chociaż Bóg zawsze będzie zachowywał dla siebie tajemnice Niebios, to On z zadowoleniem odkrywa niektóre prawdy przed naszym wzrokiem, przynajmniej tyle, ile jesteśmy w stanie zrozumieć. Przy pewnej okazji Jezus powiedział

swoim uczniom, że ma wiele rzeczy do przekazania im, „ale teraz znieść nie możecie” (Jana 16:12,13) – dając obietnicę późniejszego zrozumienia. Nasza zdolność pojmowania Prawdy jest progresywna i często idzie w parze z życiowymi doświadczeniami, równoległe do naszego czytania i studiowania Biblii.

Gdyby Bóg mówił do nas abstrakcyjnym językiem, niezwiązanym z naszym codziennym życiem, nie moglibyśmy Go zrozumieć. On nas uczynił i wie w jaki sposób najlepiej się uczymy. Próba w ogrodzie Eden była autentyczna a dramat, który tam się rozegrał, z pewnością był przekazywany późniejszym pokoleniom, jednak dzisiaj wielu przedstawia go jako mało znaczące wydarzenie lub mit.

W Ewangelii Mateusza 6:9-13 mamy modlitwę, której słowami od pokoleń modlą się i instynktownie znają wszyscy religijni ludzie.

- **Ojcze nasz, który jesteś w niebie!**
- **Święć się imię Twoje.**
- **Przyjdź Królestwo Twoje;**
- **Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.**
- **Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.**
- **I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.**
- **I nie wódź nas na pokuszenie,**
- **Ale nas zbaw ode złego;**
- **Albowiem Twoje jest Królestwo i moc i chwała na wieki.**

**Amen.**

Pismo Święte niewiele mówi nam o tym niebie na ziemi, lecz z bardziej ogólnych określeń wiemy, że ono będzie takie jak Eden na samym początku. O tym Edenie też mamy mało informacji, lecz nie było zamierzone przez Boga, aby raj pozostał wyłącznie prowincją Adama i Ewy. Bóg stworzył świat, aby był zamieszkiwany (1 Moj. 1:22; 9:7; Iz. 45:18). Ten werset mówi nam również, że nasza planeta jest trwała. Nawet w kosmicznych określeniach to oznacza, że ona jest wieczna, w najbardziej dosłownym znaczeniu tego słowa.

BS`03,14-16



# BÓG ATOMU

„Alleluja! Iz ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący”

– Objawienie 19: 6 –

**A**NGIELSKIE SŁOWO *omnipotent* jest użyte tylko raz w Biblii Króla Jakuba, w wersecie cytowanym na początku tego artykułu. To słowo, przetłumaczone tutaj na *wszechmogący*, jest greckim słowem *pantokrator*, które wyraża myśl określającą „wszechwładnego” i oznacza nieograniczoną moc i władzę Wszechmocnego Boga. To samo greckie słowo znajduje się w Obj. 11:17:

Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, któryś był, i który masz przyjść: żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo.

*Nowa międzynarodowa wersja* tłumaczy ostatni zwrot na „rozpocząłeś panowanie”, umiejscawiając mówców [24 starców (w.16)] po rozpoczęciu się Królestwa Bożego na ziemi, co jeszcze nie nastąpiło. (Zobacz poprzedni artykuł w tym numerze.)

Ponieważ jedynie Jehowa Bóg jest wszechmogący, to ten przymiot musi być zdefiniowany na podstawie tego, co Pismo Święte mówi nam o Nim. To znaczy, że Bóg Sam nie potrzebuje dostosowywać się do definicji, ale sięgniemy do naszej wiedzy o Nim, aby podać znaczenie tego przymiotu. Bóg, z konieczności, jest bez początku i bez końca, dlatego Pismo Święte łączy ten fakt z Jego wszechmocą (Obj. 4:8).

Bóg może uczynić wszystko, cokolwiek chce, jak czytamy w następujących tekstach:

Ijoba 23:13 – „Jeśli on przy swym stanie, któż go odwróci? Bo co dusza jego żąda, to uczyni.”

Psalm 115:3 – „Wszakże Bóg nasz jest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.”

Psalm 135:6 – „Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach.”

## WSZECHMOCNY STWÓRCA

W naszym obecnym świecie potęga jest bardzo ceniona, chociaż budzi lęk. Dwa mierniki potęgi na podstawie których kraje są oceniane to gospodarka i wojsko. Z reguły najważniejsze państwo danej epoki posiada jeden lub (zazwyczaj) dwa z tych atrybutów i przez to wywiera swój wpływ na

kształtowanie świata w taki sposób, według swojej wizji, aby był korzystny dla niego.

Przeważająca siła jest cenną zdobyczą dla danego narodu, chociaż często dowodzi, że stanowi nietrwale brzemień, a imperia przychodzą i schodzą ze sceny w wyniku nakładanych ciężarów. W okresie po Drugiej Wojnie Światowej widoczne współzawodnictwo pomiędzy blokiem Sowieckim i Zachodem było niebezpieczne z powodu ewentualności wybuchu wojny jądrowej. Siła była mierzona w kilotonach i zasięgu głowic – ta siła, zdolna unicestwić całe społeczeństwo w jednej chwili, będąca źródłem lęku i, w dziwny sposób, gwarancją, że rozsądni władcy nie mogliby zainicjować czegoś takiego, co przyniosłoby potworny rezultat. Perspektywa wzajemnego pewnego zniszczenia (MAD – mutual assured destruction; przyp. tłum.) była zbyt straszna, aby ją rozważać.

U źródła tej siły człowieka leży element stworzony przez moc Boga. Co nie znaczy, że On miałby być obwiniany za grzeszne skłonności człowieka. Pismo Święte mówi nam, że Bóg stworzył doskonałego człowieka, lecz człowiek uknuł plany przeciwne woli Bożej (i szkodliwe dla niego samego). Nie mamy winić Boga za spełnianie przez człowieka swojej wolnej woli (Kaz. 7:29).

Człowiek często nadużywa wiedzy z powodu swojego dążenia do panowania nad innymi. Moc atomu nie stanowi tutaj wyjątku. Człowiek przez wieki próbował zrozumieć jego siłę (zobacz tekst w ramce na str. 21) i dzisiaj narody żyją w strachu przed jego możliwościami. Obecnie stoimy w obliczu strachu związanego z terroryzmem jądrowym i konieczności zabezpieczenia, przy pomocy skomplikowanych i kosztownych tarcz antyrakietowych, społeczeństwa przed atakiem.

Siła niewielkiego atomu jest przerażająca i daje nam pewne pojęcie o potędze siły Stwórcy. Jezus czynił swoje cuda „palcem” Bożym (Łuk. 11:20). Możemy się jedynie domyślać rozmiaru siły, jaką Bóg trzyma w rezerwie. Jako chrześcijanie mamy pociechę: On nigdy nie dozwoli na to, aby człowiek zniszczył samego siebie, lecz powstrzyma jego okrucieństwa i zastąpi je Swoimi własnymi działaniami (Ps. 76:11; Mat. 24:21,22).

## BÓG NIE JEST JEDYNIĘ WSZECHMOCNY

Uznanie, że Bóg jest wszechmocny nie oznacza oczywiście, że się Jego rozumie. Gdyby wszechmoc była najważniejszą cechą Stwórcy, wówczas mielibyśmy powód do ciągłego strachu. On także nie jest bezduszny. Bóg zawsze ma na celu dobro i szczęście swoich stworzeń. Pismo Święte mówi nam, w jaki sposób Bóg ukazuje swoją moc:

**Izaj: 45:21-23:** Oznajmujcież a przywiedźcie innych, a niech pospołu w radę wnijdą, a ukażą, kto to od dawnego czasu przepowiedział? Kto od onego czasu oznajmił? Izali nie Ja Pan? Boć nie masz żadnego innego Boga oprócz mnie. Nie masz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego oprócz mnie. Obejrzyjcie się za mnie, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom ja Bóg, a nie masz żadnego więcej. Przystałem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się nazad nie wróci: Że się mnie kłaniać będzie wszelkie kolano, i przysięgać każdy język.

*Porównaj Filip. 2:5-11*

**Izaj: 46:5-10:** Komuż mnie przypodobacie, i przyrównacie, albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny? Ci, którzy marnie wydawają złoto z worka, a srebro na szalach ważą, najmują za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padają i kłaniają się. Noszą go na ramieniu, dźwigają go, i stawiają go na miejscu jego. I stoi, a z miejsca swego się nie ruszy; jeśli kto zawoła do niego, nie ożywa się, ani go z utrapienia jego nie wybawia. Pamiętajcież na to, a wstyďte się; przypuście to do serca, o przestępnicy! Wspomnijcie sobie na rzeczy pierwsze, które się działy od wieku; bom Ja Bóg, a nie masz żadnego Boga więcej, i nie masz mnie podobnego; Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawana to, co się jeszcze nie stało; rzekęli co, rada moja ostoi się, i wszystkę wolę moję uczynię.

Gdy Bóg używa swojej mocy, stoi za tym zawsze jakiś cel, i zawsze jest on dobroczynny. Ten fakt uwydatnia Jego wszechmoc i zapewnia, że my, Jego stworzenia – które są, że tak powiemy, zawsze zdane na Jego łaskę – nie muszą się Go obawiać. Jego prawość jest nieskazitelna.

**5 Moj. 32:4:** Skale, której sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi jego są sprawiedliwe. Boć jest Bóg prawdziwy, a nie ma w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy jest.

**Ps. 89:12-18:** Twojeć są niebiosy, Twoja też i ziemia; okrąg świata i pełność jego tyś ugruntował.

---

*Bóg skierował swoje bogate zasoby do stworzenia i napełnienia ziemi tymi wszystkimi cudownymi rzeczami, którymi się radujemy. I ta sama wszechmocna siła jest skierowana ku wielkiemu finałowi: Zbawieniu, indywidualnie i zbiorowo.*

---

Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewają o imieniu twoim. Ramię twoje mocne jest; można jest ręka twoja, a wywyższona jest prawica twoja. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twojej; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój; Panie! w światłości oblicza twego chodzić będę. W imieniu twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twojej wywyższać się będą. Boś ty jest chwałą mocy ich, a za wolą twoją wywyższy się róg nasz.

Z tych wersetów dostrzegamy, że zaletami pomocnymi do działania mocy Boga są:

1. Prawość
2. Cel

Moc Boża jest powstrzymywana przez sprawiedliwą samokontrolę. Możemy powiedzieć, że jest to moc, która stosuje siłę tylko w razie konieczności. Czasami Jego moc ukazuje się nie tylko w tym, co On czyni, ale także w tym, że powstrzymuje się od uczynienia czegoś:

**Ps. 94:3-11:** Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą? Długoż będą świegotać i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość? Lud twój, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoje trapić? Wdowy i przychodniów mordować? A sierotki zabijać? Mówiąc: nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg Jakubowy. Zrozumiecież, o wy bydlęcy między ludźmi! A wy szaleni kiedyż zrozumiecie? Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? I który ukształtował oko, izali nie widzi? Izali ten, który ćwiczy narody,

nie będzie karał? Który uczy człowieka umiejętności. Pan zna myśli ludzkie, iż są szczerą marnością.

**Obj. 6:9,10:** A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali: I wołali głosem wielkim mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy! Nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

**Abak. 1:13:** Czyste są oczy twoje, tak, że na złe patrzeć i bezprawia widzieć nie mogą; przeczybyś miał patrzeć na czyniących przewrotność? Przeczybyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam?

**Kaz. 8:11:** Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy, przetoż na tem jest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

**Ps. 50:16-23:** Lecz niezbożnemu rzekł

Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoje? Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moje za się. Widziszli złodzieja, bieżysz z nim, a z cudzołożnikami masz skład twój. Usta twoje rozpuszczasz na złe, a język twój składa zdrady. Zasiadłszy mówisz przeciwko bratu twe-  
mu, a lżysz syna matki swojej. Toś czynił, a Jam milczał; dlategoś mniemał, że Ja tobie podobny, ale będę cię karał, i stawię cię przed oczy twoje. Zrozumieścież to wždy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snać nie porwał, a nie będzie, ktoby was wyrwał. Kto mi ofiaruje chwałę, uczci mię; a temu, który naprawia drogę swą, ukazać zbawienie Boże.

Bóg skierował swoje bogate zasoby do stworzenia i napełnienia ziemi tymi wszystkimi cudownymi rzeczami, którymi się radujemy. I ta sama wszechmocna siła jest skierowana ku wielkiemu finałowi: Zbawieniu, indywidualnie i zbiorowo:

**1 Tym. 2:1-6:** Napominam tedy, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były prośby, modli-

twy, przyczyny, i dziękowania za wszystkich ludzi; Za królów i za wszystkich w przełożeniu będących, abyśmy cichy i spokojny żywot wiodli we wszelkiej pobożności i uczciwości. Albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem, zbawicielem naszym. Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i ku znajomości prawdy przyszedli. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus. Który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jęgo.

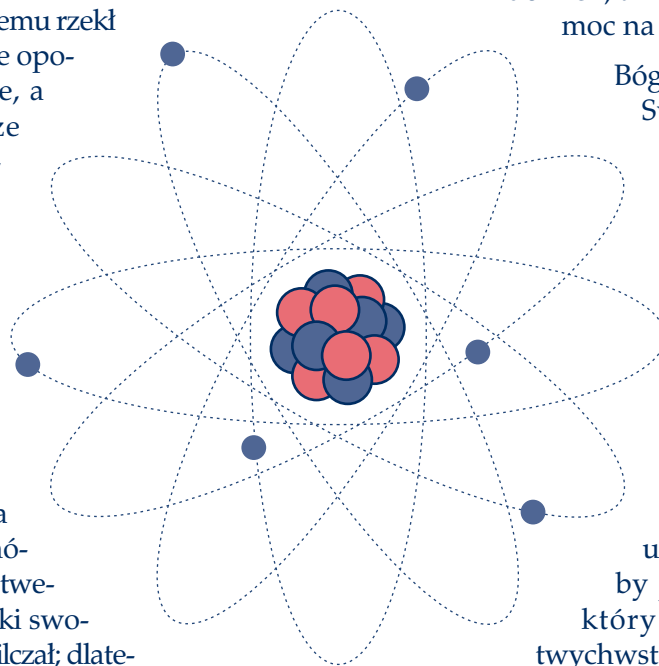
**Żyd. 7:25:** Przetoż i doskonale może zbawić tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędowną za nimi.

**Mat. 28:16-18:** Lecz jedenaście uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był naznaczył Jezus. Ale ujrawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili. Ale Jezus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi.

Bóg używa mocy, aby ochronić Swoje dzieci:

**Rzym. 8:31-39:** Cóż tedy rzeczymy na to? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? Który ani własnemu Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał: jakożby wszystkiego z nim nie darował nam? Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg jest, który usprawiedliwia. Któż jest, co by je potępił? Chrystus jest, który umarł, owszem i zmartwychwstał, który też jest na prawicy Bożej, który się też przyczynia za nimi.

Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? czyli utrapienie? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz? Jako napisano: Dla ciebie cały dzień zabijani bywamy, poczytaniśmy jako owce, na rzeź naznaczone; Ale w tem wszystkim przewycięzamy przez tego, który nas umiłował. Albowiem pewniem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terażniejsze, ani przyszłe rzeczy, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.





To pokazuje opatrność Bożą, inny przejaw Jego wszechmocnej siły, za pomocą której On ustala okoliczności niezbędne do osiągnięcia przez Niego przyjemności. Za pośrednictwem modlitwy umożliwi nam dostęp do bogactw swojej mocy:

**Filip. 4:13,19:** Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila. ... A Bóg mój napelni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego, chwalebnie, w Chrystusie Jezusie.

**1 Jana 4:4:** Wy z Boga jesteście, dzieciatki! i zwyciężyliście ich; iż większy jest ten, który w was jest, niż ten, który jest na świecie.

**Jana 15:7:** Jeśli we mnie mieszkać będziecie i słowa

moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek chcieli, proście, a stanie się wam.

**Jana 16:33:** Tomci wam powiedział, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, jam zwyciężył świat.

Chrześcijanie uczą się modlić – przez Ducha, Słowo i Opatrzności Boże – o rzeczy dobre i potrzebne. Uczymy się wykonywania roztropności i samokontroli, wzorując się na Niebiańskim Ojcu i Jego Synu. Chwała niech będzie Bogu za mądre i pełne miłości stosowanie Swojej mocy! Radujemy się, że Bóg Atomu jest Bogiem Zbawienia.

BS '03,17-19

## ZASADA POŚREDNIEGO DOWODU

**Potrzeba wiary**, aby dostrzegać i rozumieć Boskie sprawy. Na samym początku to jest wiara, że Bóg jest – że On istnieje. Obecnie nawet ten elementarny krok jest trudny dla wielu – jeśli nie dla większości. Czerpiąc lekcję z historii zauważamy, że właściwości materii przez wieki pozostawały tajemnicą. Przez tysiące lat filozofowie snuli domysły na temat istnienia atomu. Wraz z postępem techniki i naukowych metod badawczych, analiza atomu stała się możliwa.

Atom będąc niewidzialny, wskazywał na dobre podstawy do *wnioskowania* o jego istnieniu, krótko mówiąc, że był *przedmiotem wiary*. Istnienie cząsteczki było oparte na założeniu, które ostatecznie w dużej mierze okazało się poprawne. Dziwne, że ta zasada jest z pewnych przyczyn niedozwolona dla chrześcijan, których wiara nie opiera się na bezpośrednim poznaniu, lecz ma charakter pośredni, na swój własny sposób będąc uzasadniana tak jak naukowe założenia. W czasie minionych dwustu lat poszukiwanie prawdy naukowej było ograniczone. W tej dziedzinie godni uwagi są na przykład:

**John Dalton, Anglia (1766-1844)** – chemik, większość swoich prac prowadził w Manchesterze, wnosząc wartościowy wkład w zrozumienie atomów. Jego nazwiskiem nazwano niezdolność rozpoznawania barw, *daltonizm*. Jego najbardziej znanym dziełem był *Nowy System Filozofii Chemicznej (cz.I)*. W przygotowywaniu tego rewolucyjnego dzieła opierał się na swych obserwacjach i matematycznym rozumowaniu. Był zmuszony do obrony swej teorii przed krytykami i rozprawę na ten temat przedstawił w drugim tomie, dostarczając więcej dowodów swoich twierdzeń. Ten Kwakier, który był zwolennikiem życia w skromności, został pochowany w wystawnym stylu. Ludność brytyjska była tak zachwycona rozgłosem swojego chemika, że kiedy umarł w 1844 roku, w Manchesterze pochowano go jak króla. Jego ciało zostało wystawione na widok publiczny i widziało je ponad 400 000 osób. Pomnik poświęcony jego pamięci wciąż stoi w tym mieście.

**Ernest Rutherford, Nowa Zelandia (1871-1937)** – wkład Rutherforda w teorię atomową, a szczególnie odkrycie przez niego jądra atomowego, miało przełomowy wpływ na współczesny świat. Na Uniwersytecie w Manchesterze, w 1913 roku, współpracując z **H.G. Moseleyem**, użył promieni katodowych do bombardowania atomów różnych pierwiastków, odsłaniając ich wewnętrzną strukturę. Wówczas każdemu pierwiastkowi można było przypisać liczbę atomową i właściwości każdego z nich mogły być określane przez tę liczbę. (W tym okresie innym jego współpracownikiem był **Hans Geiger**, który udzielił swego nazwiska detektorowi promieniowania.) Następnie przeniósł się do Laboratorium w Cavendish, gdzie miał wpływ na licznych przyszłych zdobywców Nagrody Nobla. To tutaj, w 1919 roku Rutherford zbombardował atomy azotu „pociskami” cząstek alfa, stając się pierwszym człowiekiem, który dokonał sztucznego „rozszczenia atomu.” **C.D. Ellis**, współautor tego osiągnięcia, stwierdził, że „większość eksperymentów w Cavendish podejmowano na bezpośrednią lub pośrednią propozycję Rutherforda.” Ten ojciec fizyki nuklearnej pozostał aktywny do końca życia.

**Niels Henrik David Bohr, Dania (1885-1962)** – syn wybitnego fizjologa i wykształconej matki, wstąpił na Uniwersytet w Kopenhadze, gdzie w odpowiedzi na wyzwanie, jako student, podjął się eksperymentalnego i teoretycznego badania napięcia powierzchniowego za pomocą drgającego strumienia cieczy. Jego wyjaśnienie właściwości metali (oparte na teorii elektronowej) pozostaje klasyką. Współpracował z Rutherfordem w badaniach nad zjawiskiem promieniotwórczości i był płodnym pisarzem. Kiedy w czasie drugiej wojny światowej Niemcy zaatakowały Danię, Bohr uciekł do Szwecji, a ostatnie dwa lata wojny spędził w Anglii i Ameryce, gdzie związał się z Projektem Energii Atomowej. Później poświęcił swoje wysiłki pokojowemu wykorzystaniu atomu.

\* \* \*

Pismo Święte mówi nam, że nadejdzie czas, kiedy dowody oparte teraz na wierze, staną się zrozumiałe dla wszystkich (Iz. 35:5; 60:2). Oczekujemy na ten dzień.

BS '03,20

## Ciekawostki . . . .

**Towarzystwo energetyczne** w Australii zamierza zbudować najwyższą na świecie, wolno stojącą budowlę. Wieża słoneczna o wysokości 1 000 metrów byłaby ponad dwa razy wyższa od obecnego najwyższego budynku na świecie - the Canadian National Tower w Toronto. Budowla ma być wzniesiona w głębi australijskiego buszu, w odległym okręgu Buronga, w Nowej Południowej Walii. Projekt, wspomagany przez australijski rząd, jest częścią ogólnoswiatowej kampanii wspierającej stosowanie energii odnawialnej. Wieża byłaby w stanie zgromadzić energię wystarczającą do zaopatrzenia w elektryczność 200 000 domów, a tym samym zapobiec emisji ponad 700 000 ton gazów cieplarnianych, które w przeciwnym razie zostałyby uwolnione do atmosfery z elektrowni wykorzystujących węgiel lub ropę.

Proponowana wieża jest projektem niemieckim i ma być pokryta olbrzymim szklanym dachem o rozpiętości 7 kilometrów. Promienie słoneczne będą ogrzewać powietrze pod szklanym dachem, tworząc prąd wstępujący umożliwiający zasysanie powietrza przez 32 turbiny. Turbiny będą wytwarzać energię przez całą dobę. W celu ostrzegania samolotów, na szczycie budowli zostaną zamontowane bardzo intensywne światła. Zakończenie projektu jest spodziewane na 2006 rok.

- Brytyjskie Radio (BBC)

# PYTANIA BIBLIJNE



**P** Jakie jest znaczenie przypowieści o synu marnotrawnym (Łuk. 15:11-32)?

**O** Sceneria tej przypowieści pokazuje cel, jaki miał nasz Pan, aby ją podać. U Łuk. 15:1,2 czytamy, że celnicy i grzesznicy przybliżali się, aby Go słuchać, „i szemrali Faryzeuszowie i nauczeni w Piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przyjmuje i je z nimi”. W tej przypowieści Jezus wskazuje na wrogą postawę, jaką wykazywali faryzeusze względem celników i grzeszników, co mogło zaważyć na ich własnym udziale w Królestwie.

Jeżeli chodzi o interpretację, to *ojciec* przedstawia Boga, a dwaj synowie – dwie główne grupy, na jakie dzielił się naród żydowski (w.11): (1) *starszy syn* obrazuje takich jak faryzeusze i saduceusze, którzy pozostali lojalni względem Boga przynajmniej w zewnętrznych wyznaniach oraz wysiłkach, które stwarzały pozory przestrzegania prawa; i (2) *młodszy syn* przedstawia zwykłych ludzi, którzy w ogólności nie przestrzegali tak ściśle zasad religijnych. Ci ostatni nadużywali swoich przywilejów i możliwości jako członkowie narodu żydowskiego i spadkobiercy Boskich obietnic. Żyjąc natomiast jedynie z dnia na dzień, zaspokajali swoje własne

pragnienia, a ponieważ nie starali się żyć pobożnie oczerniano ich, nazywając *celnikami* i *grzesznikami* (ww. 12-16).

Młodszy syn przedstawia takich grzeszników, uznających swoją degradację, czujących żal za grzechy i pragnących powrotu do harmonii z Bogiem – żeby pewnego razu znaleźć się znowu w domu Ojca (ww. 17-19). O Jezusie prorokowano: „Trzciny nałamanej nie dołamię, a lnu kurzącego się nie dogasi” (Izaj. 42:3; Mat. 12:20). On zaprasza i zachęca takie obciążone jednostki, mówiąc: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ja wam sprawię odpocznienie” (Mat. 11:28). On przypomina im, że Bóg nie pogardza złamanym i skruszonym sercem (Ps. 34:19; 51:19).

### Marnotrawnemu wybaczone

Obecnie przechodzimy do pięknego wersetu pokazującego, jak ojciec, kiedy ujrzał młodszego syna, gdy ten był jeszcze w pewnej odległości, i czując dla niego współczucie wybiegł mu naprzeciw, chwycił w ramiona i ucałował. Dostrzegamy tutaj chęć Niebiańskiego Ojca do uczynienia kroku naprzód w kierunku skruszonego grzesznika i gotowego do wybaczenia mu (w.20).

Jednak młodszy syn nie tylko uzyskał wybaczenie, ale z powodu swojej skruchy został nagrodzony szczególnym dowodem łaski ojcowskiej – najlepszą szatą, pierścieniem, obuwiem, a także tłustym cielęciami, które miały być zabite, a następnie przygotowane na ucztę. Jeżeli chodzi o szczególne zastosowanie tej przypowieści, to czas przewidziany na przyjęcie marnotrawnego syna, ucałowanie go i nałożenie na niego szaty przypadł w Pięćdziesiątnicę. Pocałunek przedstawia pieczęć miłości Bożej; najlepsza szata wyobraża szatę Chrystusowej sprawiedliwości; pierścień nasuwa na myśl świadectwo ducha; sandały określają poświęcenie, szczególnie łaskę cierpliwości, której potrzebuje lud Pana w celu przygotowania się do ostrego starcia, jakiego doświadczają we wzajemnych relacjach ze światem; a zabite tłuste cielęta i uctowanie, które potem nastąpiło, opisuje radość z powodu przyjęcia obietnic Boga, skierowanych do tych, którzy byli przykryci szatą Chrystusowej sprawiedliwości oraz przyjęcia do rodziny Bożej przez spłodzenie z ducha świętego (ww. 22-24).

Gniew i odmowa starszego syna poddania się świętecznemu nastrojowi przedstawia nauczonych w Piśmie, faryzeuszy i innych spośród tej klasy społecznej, którzy byli rozgniewani na Boga. Oni czuli się urażeni Jego dobrocią w zaoferowaniu zarówno im, jak i podobnym do syna marnotrawnego przywileju dostania się pod błogosławieństwa i zaszczyty Ewangelii. To tłumaczy ich nienawiść do naszego Pana i Jego nauki, która pociągała niesforne zbłąkane owce na powrót do społeczności z Bogiem (w. 28).

### Zasady stosowane w szerokim zakresie

Podczas gdy poprzednio zostało przedstawione zwięzłe wyjaśnienie tej przypowieści, mające zastosowanie mniej więcej około czasu ziemskiej służby Jezusa, to podane tam reguły mają zastosowanie ogólne. Na przykład, przez cały Wiek Ewangelii przewijała się najlichniesza klasa ludzi, która wykazywała cechy starszego syna. Naturalnie, szlachetniej urodzeni wzrastali w odpowiednio dobrym otoczeniu i w ogólności starali się postępować właściwie.

Było również wielu takich, których życie odpowiadało doświadczeniom młodszego z synów – tych z niższej warstwy społecznej, którzy nie byli szlachetnie urodzeni, i którym brakowało przywilejów danego środowiska.

Na pierwszy rzut oka ktoś mógłby się spodziewać, że te jednostki, które miały być wybrane przez Boga do udziału w Jego Królestwie w celu błogosławienia świata ludzkości podczas Wieku Tysiąclecia, będą wyłonione spośród tej pierwszej klasy, wyposażonej na dodatek w wiele przymiotów, takich jak wykształcenie, bogactwo, dobre obyczaje – dające im, jak by się wydawało, pewną przewagę – które jednak sprawiają, że oni są w mniejszym stopniu gotowi przyjąć Boskie warunki. To nie oznacza, że Bóg nie ma ochoty mieć ich w swoim Królestwie, ale On oznajmił w swoim Słowie, iż niewielu wielkich, niewielu szlachetnego rodu, niewielu uczonych, niewielu mądrych, zostało wybranych, ale przede wszystkim ci, którymi świat pogardza, a którzy są bogaci w wiarę – ci mają stanowić Jego Królestwo (1 Kor. 1:26-29). Bóg pragnie, aby Jego lud tworzyli ci, którzy uznają swoją własną niedoskonałość i są na tyle uczciwi, aby przyznać, że nie są warcami Jego względów, ale wciąż w pokorze starają się o Jego miłosierdzie. Takich On błogosławi poznaniem przeciwieństwa istniejącego między ich upadłym stanem i Jego sprawiedliwością. To charakteryzuje tych, którzy są podobni do młodszego syna.

Z drugiej strony, wykazujący samozadowolenie nie są skłonni do uznania łaski Bożej w Chrystusie lub przyznania, że potrzebują jakiegoś przykrycia dla swoich grzechów. Oni nie są na tyle pokorni, aby znaleźć się w klasie, której Pan poszukiwał podczas Wieku Ewangelii. W swoim charakterze oni są podobni do starszego syna, chociaż we właściwym czasie, w Królestwie Bożym, będą mieli jeszcze sposobność, ponieważ wówczas będzie poczynione zabezpieczenie, za pomocą którego nawet ci z najtwardszymi sercami staną się miękkimi (Ezech. 11:19; 36:26).

### Najbardziej pocieszająca przypowieść

Możliwe, że żadna inna przypowieść nie jest tak pomocna dla biednych i potrzebujących, grzesznych i słabych, dla tych, którzy pragną zawrócić z grzesznej drogi i być z powrotem przyjęci do rodziny Bożej. W tej przypowieści oni widzą siebie i są zachęcani widząc, że ta przypowieść ukazuje Niebiańskiego Ojca jako gotowego do przyjęcia ich. Jakże ta nauka jest przeciwna wierzeniom z Ciemnych Wieków, przedstawiającym Niebiańskiego Ojca jako nielitościwego i mściwego.

Jak wielu, nawet spośród dzieci Bożych, zbłądziło i straciło swój czas i energię na niskie i nik-

czemne sprawy tego świata, na próżne rzeczy, żywiąc się „plewami”, błahostkami bez żadnej wartości – zbierając jedynie rozczarowanie! Jak wielu nie może się opamiętać i pomyśleć trzeźwo, dopóki nie zostaną upokorzeni przez kłopoty, dopóki miłujący i wszechmądry Ojciec Niebiański nie dozwoli, aby przyszły na nich w życiu pewne nieszczęścia! Jaką pociechą jest znajomość tego, że kiedy uświadomimy sobie nasze błędy i braki, wielkie lub małe, i ze skruchą zwrócimy się do naszego Niebiańskiego Ojca, On szybko i z zadowoleniem wybacza nam i pozwala rozpocząć wszystko od początku – wychodzi nam naprzeciw dalej niż w połowie drogi.

W Liście do Żydów 7:25 jest powiedziane: „Przełoż i doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga.” Jesteśmy wdzięczni, że rozumiemy, iż Bóg w swojej miłości zarządził, przez Chrystusową ofiarę Okupu, że każdy oraz wszyscy, którzy mają w sercu skruchę, mogą przyjść do Niego lub do Niego powrócić.

**P**Jednym z tytułów Jezusa jest „syn człowieczy”. Co ten tytuł oznacza?

**O**Nasz Pan użył tytułu „syn człowieczy”, kiedy powoływał się na Swoją osobę (Mat. 13:41; 25:31). Grecki tekst wskazuje, że gdy Jezus stosował ten zwrot, uczynił to z naciskiem, „*ten syn, tego człowieka* [w ang. tłumaczeniu *Emphatic Diaglott*]. *Synem* jest w tym przykładzie Jezus, a *człowiekiem* jest Adam.

Ten tytuł odnosi się do naszego Pana jako wybitnej jednostki spośród potomków Adama – wyznaczonego przez Boga na głowę i pierwszego ojca oraz dawcę życia dla rodzaju ludzkiego (Ps. 8:5-9). Jednak wskutek nieposłuszeństwa Adam utracił możliwość przekazania swoim potomnym trwałego życia. Żydzi rozumieli ten tytuł jako synonim słowa *Mesjasz*.

Lecz ktoś mógłby zapytać, jak można powoływać się na Jezusa jako *potomka* Adama, skoro Pismo Święte wskazuje, że On był Synem Bożym – że nie otrzymał swojego ludzkiego życia pierwotnie od Adama, ale w sposób cudowny bezpośrednio od Boga (Łuk. 1:30-35)?

Odpowiadamy: prawdą jest, że związek łączący Jezusa i rodzaj ludzki nie nastąpił przez Adama. Gdyby Jezus był *biologicznym* potomkiem Adama, byłby grzesznikiem. W ten sposób Jego niedoskonała istota uczyniłaby Go niezdolnym do stania się ofiarą Okupu za Ojca Adama. Każdy, kto miałby być Okupem, lub równoważną ceną za Adama, a w rezultacie Zbawicielem świata, musiałby być doskonały, a Pismo Święte zapewnia nas, że Jezus był taką doskonałą Ofiarą (Żyd. 7:26; 1 Piotra 1:18,19).

Dzięki Swojej ofierze Jezus stał się dziedzicem praw i przywilejów, które pierwotnie należały do ojca Adama, lecz które Adam utracił przez swój rozmysłny {świadomy} grzech (Rzym. 5:19; 1 Kor. 15:21,22). W ten sposób Jezus uzyskał prawo do imienia.

### Drugi Adam

Kiedy Jezus został wzbudzony ze śmierci jako duchowa istota w Boskiej naturze, otrzymał dodatkowy tytuł – Drugi Adam (1 Kor. 15:45-47; *porównaj* Mat. 19:28). Jako drugi Adam zajął miejsce pierwszego Adama i stał się nową głową, lub ojcem, rodzaju ludzkiego – otrzymał urząd, który do najwyższego stopnia będzie pełnił w nadchodzącym czasie „restytucji” (Dz.Ap. 3:20,21).

Te oba zwroty przypominają o wierności, pokorze i posłuszeństwie względem wszystkich zarządzeń Niebiańskiego Ojca, nawet do śmierci na krzyżu. Tak czyniąc, stał się ofiarą Okupu za Adama (*i cały niezrodzony rodzaj ludzki w nim*), a także zapewnił sobie prawo do wszystkich obecnych i przyszłych bogactw w zaszczycie, chwale, godności i mocy.

BS '03,21-22

